

QUASI-PAŃSTWA
W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

QUASI-STATE
IN INTERNATIONAL RELATIONS

Redaktor naukowy/Scientific Editor:

Marcin Kosienkowski

OD REDAKTORA NAUKOWEGO

Jednostki geopolityczne, które mimo iż mają podstawowe atrybuty państwowości, nie są uznawane za państwa przez społeczność międzynarodową, określane są jako *quasi*-państwa, państwa *de facto*, państwa nieuznawane, państwa kontestowane czy parapaństwa. Można je definiować jako jednostki geopolityczne, które, po pierwsze, są suwerenne w wymiarze materialnym, faktycznie sprawują więc wyłączną, pełną i samodzielną władzę na swym terytorium, a także są faktycznie niezależne od innych państw i podmiotów w stosunkach międzynarodowych, jeśli w nich występują. Po drugie – nie są suwerenne w wymiarze formalnym, a więc w świetle prawa międzynarodowego podlegają innym państwom, stanowiąc ich integralną część, czego jednak nie uznają; po trzecie – realizują przynajmniej w wąskim zakresie podstawowe funkcje państwa¹. Nina Caspersen zidentyfikowała 17, zaś Adrian Florea – 31 jednostek *quasi*-państwowych istniejących w okresie pozimnowojennym².

Niniejszy tom jest poświęcony czterem *quasi*-państwom z obszaru poradzieckiego: Abchazji i Osetii Południowej, Górskiemu Karabachowi oraz Naddniestrzu, funkcjonującym na terytoriach odpowiednio Gruzji, Azerbejdżanu i Mołdawii, które są określane mianem państw macierzystych. Ponadto publikacja dotyczy też trzech nowych czy formujących się jednostek, nieuwzględnionych przez wspomnianych badaczy – Państwa Islamskiego, obejmującego część obszarów Iraku i Syrii oraz Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej na wschodniej Ukrainie.

W artykule otwierającym tom Agnieszka Legucka z Akademii Obrony Narodowej rozpatruje kwestię wykorzystywania przez Federację Rosyjską

¹ M. KOSIENKOWSKI, *Quasi-państwo w stosunkach międzynarodowych*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 3-4(2008), s. 156; por. S. PEGG, *International society and the de facto state*, Aldershot: Ashgate 1998, s. 26; N. CASPERSEN, *Unrecognized states. The struggle for sovereignty in the modern international system*, Cambridge: Polity 2012, s. 11; D. GELDENHUYNS, *Contested states in world politics*, Basingstoke: Palgrave Macmillan 2009, s. 23-26.

² N. CASPERSEN, *Unrecognized states*, s. 12; A. FLOREA, *De Facto States in International Politics (1945-2011). A New Data Set*, „International Interactions” 5(2014), s. 793.

w swej polityce zagranicznej *quasi*-państw z obszaru poradzieckiego. Autorka stwierdza, że jednostki te służą Rosji przede wszystkim do wzmocnienia przywódczej roli na priorytetowym dla niej obszarze byłego Związku Radzieckiego. Umożliwiają jej bowiem wpływanie na sprawy wewnętrzne i politykę zagraniczną państw macierzystych, a także ograniczanie wpływów zewnętrznych aktorów w regionie. Jest to zresztą najprawdopodobniej główna przyczyna podejmowania przez Federację Rosyjską funkcji patrona prawie wszystkich *quasi*-państw z obszaru poradzieckiego. Badaczka zauważa też jednak, że wspieranie i wykorzystywanie *quasi*-państw do własnych celów ma również negatywne konsekwencje dla Rosji, na przykład obniża jej prestiż na arenie międzynarodowej³.

W kolejnym artykule Rafał Czachor z Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach analizuje walkę o władzę w Abchazji i Osetii Południowej, koncentrując się na wyborach prezydentów, którzy zajmują centralne miejsce w systemach politycznych owych jednostek. Autor stwierdza, że procesy polityczne w tych dwóch kaukaskich *quasi*-państwach mają charakter przede wszystkim nieformalny i przebiegają w warunkach rywalizacji klanowej, a kryzysy polityczne wpisują się w kategorię „kolorowych rewolucji”. Co ważne, na przykładzie wyborów prezydenckich Czachor udowadnia, że Rosja mimo silnej pozycji w Abchazji i Osetii Południowej nie kontroluje w pełni mechanizmów sprawowania i przekazywania władzy w tych parapaństwach. Obserwacja ta jest jednym z głównych argumentów na rzecz poparcia tezy, że *quasi*-państwa nie są marionetkami swych patronów, mimo że to głównie dzięki ich wsparciu mogą funkcjonować⁴.

Republikom Ludowym Donieckiej i Ługańskiej – dwóm *quasi*-państwowym bytom z obszaru poradzieckiego, proklamowanym wiosną 2014 r. – poświęcona jest praca (napisana w marcu 2015 r.) Igora Lyubashenki z SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego. Analizuje on funkcjonowanie tych jednostek na płaszczyznach polityczno-społecznej, ekonomicznej i militarnej, a także ich relacje z państwem macierzystym (Ukrainą) i patronem (Rosją). Autor identyfikuje takie istotne problemy, jak brak wśród elit omawianych republik wyraźnej wizji docelowego statusu czy ekonomiczna słabość. W związku z tym konkluduje, że stworzenie przez nie zdolnych do funkcjo-

³ Zależności od patrona wpływają także negatywnie na wizerunek *quasi*-państw; zob. N. CASPERSEN, *Playing the Recognition Game: External Actors and De Facto States*, „The International Spectator” 4(2009).

⁴ Zob. N. CASPERSEN, *Between Puppets and Independent Actors: Kin-state Involvement in the Conflicts in Bosnia, Croatia and Nagorno Karabakh*, „Ethnopolitics” 4(2008).

nowania bytów jest mało prawdopodobne, określając owe jednostki mianem „udawanych *quasi*-państw”⁵. Ponadto Lyubashenko stwierdza także, iż Republiki Ludowe Doniecka i Ługańska są instrumentem realizacji polityki Rosji wobec Ukrainy, potwierdzając tym samym tezę zawartą w otwierającym tom artykule Agnieszki Leguckiej.

Analizę kolejnego nowego *quasi*-państwowego bytu – Państwa Islamskiego – przeprowadza Wojciech Grabowski z Uniwersytetu Gdańskiego. W porównaniu z innymi *quasi*-państwami jest to jedyna w swoim rodzaju jednostka geopolityczna. Za cel stawia sobie bowiem utworzenie kalifatu – czyli państwa muzułmańskiego opartego na prawie religijnym – o szerokim zasięgu terytorialnym, a nie secesję określonego terytorium z danego państwa macierzystego i utworzenie własnego państwa narodowego czy przyłączenie się do innego państwa, zamieszkanego przez pokrewną grupę etniczną⁶. Ponadto autor określa Państwo Islamskie jako pierwszego zmilitaryzowanego aktora niepaństwowego z Bliskiego Wschodu, który ogłosił powstanie państwa i stworzył własne struktury państwowe, spełniając przy tym w dużym stopniu kryteria państwowości zawarte w Konwencji o Prawach i Obowiązках Państw z Montevideo z 1933 r.

Marcin Kosienkowski

⁵ Siergiej Markiedonow (*De facto statehood in Eurasia. A political and security phenomenon*, „Caucasus Survey” 3(2015), s. 201-202) określa Republiki Ludowe Doniecką i Ługańską w podobny sposób – jako jedynie jednostronnie proklamowane republiki – ale nie wyklucza, że mogą one zbudować własną, stabilną państwowość.

⁶ Z tego też względu w literaturze pojawiła się propozycja określania Państwa Islamskiego jako „bezgranicznego” (*unbounded*) *quasi*-państwa. H. MYLONAS, A.I. AHRAM, *De Facto States Unbound*, „PONARS Eurasia Policy Memo” 374(2015), www.ponarseurasia.org/memo/default-states-unbound [dostęp: 09.02.2016].